

## Ulica męczenników

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Brak muzyki lub nieznana**

W dół ulicą męczenników w Jeruzalem w ten dzień  
Rozpędzali tłum żołnierze, żądny krwi  
A tłum sycił oczy piętnem  
Męki boga co niósł krzyż

On z ran krwawił ciągle bity , wreszcie upadł ale wstał  
A korona była z bólu , z brudu płaszcz  
I tak na Kalwarię szedł  
Widząc w oknie ulic swoją śmierć

Pomyśl o tym kiedy płaczesz nad rozbitym przez los szkłem  
Jak niepewna łódka życia kiedy śmierć  
Skałą w ulic wodospadzie zmienia rzeki bieg  
Na kilka chwil  
Nagłym wirem ster wytrąca - ty jak liść...suchy liść

Myślisz jesteś męczennikiem , w Jeruzalem zza drzwi  
Pytasz czemu żyjesz w świecie takim złym  
Czemu ludzie obojętni  
Nocą zamykają się i nie chcą śnić

Wciąż tworzymy świat ze strachu, świat zza metalowych krat  
Bóg pomieszał nam języki karząc nas  
Lecz zostawił gorąc serc  
Biją w nas - w tobie i we mnie  
Słuchaj serca ono powie jak masz kochać i jak żyć

Niech serce da znak ,pokaże gdzie pójść  
Prowadzi twą łódź, wyznacza ci kurs

Pomyśl o tym kiedy płaczesz nad rozbitym przez los szkłem  
Jak niepewna łódka życia kiedy śmierć  
Skałą w ulic wodospadzie zmienia rzeki bieg  
Na kilka chwil  
Nagłym wirem ster wytrąca - ty jak liść...suchy liść